

TOPIARIUS 2(1) / 2016

Studia Krajobrazowe

TOPIARIUS 2(1) / 2016

Studia Krajobrazowe



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2016

Czasopismo Zakładu Architektury Krajobrazu na Wydziale Biologiczno-Rolniczym
Uniwersytetu Rzeszowskiego, ul. Ćwiklińskiej 1A, 35-601 Rzeszów
serwis internetowy czasopisma: www.topiarius.ur.edu.pl
kontakt: topiarius.redakcja@ur.edu.pl

REDAKTOR NACZELNY

dr hab. inż. arch. Piotr Patoczka

REDAKCJA

dr inż. arch. kraj. Agata Gajdek, dr Piotr Kołodziejczyk
dr inż. arch. Anna Sołtysik, mgr inż. arch. kraj. Agnieszka Wójcik

RADA NAUKOWA

prof. dr hab. inż. arch. Aleksander Böhm, prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Kadłuczka
dr hab. inż. Zbigniew Czerniakowski, dr hab. inż. arch. Mykoła Bewz
dr hab. inż. arch. Piotr Patoczka

RECENZENCI TOMU

prof. dr hab. inż. arch. Krystyna Pawłowska, dr hab. inż. arch. Jan Kurek
dr hab. inż. arch. Dominika Kuśnierz-Krupa, dr hab. inż. Lech Lichołai
dr hab. inż. arch. Bogusław Podhalański, dr hab. Klaudia Stala

KOREKTA

Bernadeta Lekacz

TŁUMACZENIA STRESZCZEŃ

autorzy tekstów

OPRACOWANIE TECHNICZNE, ŁAMANIE

Dorota Koczub

KOREKTA TECHNICZNA

Ewa Kuc

PROJEKT OKŁADKI

Anna Sołtysik

Na okładce rysunek Piotra Patoczki

Czasopismo *TOPIARIUS. Studia Krajobrazowe* to recenzowane czasopismo naukowe,
którego podstawową wersją jest wersja papierowa.
Wszelkie prawa zastrzeżone. Czasopismo ani żaden jego fragment nie może być drukowane
ani reproduktowane bez pisemnej zgody wydawcy.
All rights reserved. No part of this publication may be printed or reproduced without
permission in writing from the publisher.

ISSN 2449-9595

1278

WYDAWNICTWO UNIwersytetu Rzeszowskiego

35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigoń 6, tel. 17 872 13 69, tel./faks 17 872 14 26

e-mail: wydaw@ur.edu.pl; <http://wydawnictwo.ur.edu.pl>

wydanie I, format B5, ark. wyd. 8,30, ark. druk. 9,125, zlec. red. 28/2016

Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

SPIS TREŚCI

Piotr Patoczka <i>Od Redakcji</i>	7
ARCHITEKTURA I KRAJOBRAZ	
Jan Kurek <i>Szałasy pasterskie w krajobrazie kulturowym na przykładzie Gorców</i>	13
Daria Białobrzecka, Piotr Kołodziejczyk <i>Krajobraz najstarszych dzielnic Kairu (Egipt). Ochrona ich wartości kulturowej i współczesne zagrożenia</i>	25
Marcin Czarnowicz, Agnieszka Ochał-Czarnowicz, Piotr Kołodziejczyk <i>Karpackie epizody Wielkiej Wojny – badania, ochrona i rewitalizacja zespołu pobożowisk z okresu pierwszej wojny światowej w rejonie Kamienia nad Jaśliskami i Jasiela</i>	43
SZTUKA I KRAJOBRAZ	
Piotr Patoczka, Rejit Jose <i>Rytm i symetria w sztuce Kerali</i>	65
Michał Rut <i>Ned Kahn. Pomiędzy architekturą, sztuką a naturą</i>	85
Karolina Porada <i>Znaczenie wielkogabarytowych obiektów sztuki ulicy (street art) dla obrazu miasta na przykładzie analizy murali w Krakowie</i>	103
RECENZJE	
Agnieszka Wójcik <i>Leksykon drewnianej architektury sakralnej województwa podkarpackiego. „Cisza nasycona zapachem drewna”</i>	127
VARIA	
Anna Sołtysik <i>Sztuka w krajobrazie – międzynarodowe akcje artystyczne w Woli Sękowej. Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego</i>	135

RYTM I SYMETRIA W SZTUCE KERALI

RHYTHM AND SYMMETRY IN KERALA'S ART

Piotr Patoczka¹

Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Biologiczno-Rolniczy, Zakład Architektury Krajobrazu
k.patoczka@interia.pl

Rejit Jose²

info@keraoriental.pl

Dalekie, archaiczne cywilizacje mają swoją symboliczną moc. W hinduskiej sztuce stanu Kerali zachwyca bogactwo drewnianej, tradycyjnej architektury powstałej na tle niezwykłego nadmorskiego krajobrazu. Tam przez wieki rozwinęło się wielokulturowe społeczeństwo Indian, tworząc mozaikę kulturową o nigdzie niespotykanym bogactwie. Poniższa próba syntezy naturalnych i kulturowych zasobów architektonicznych i krajobrazowych oparta została na dwu pojęciach: rytmu i symetrii. Rytm w sztuce Kerali łączy tak pozornie dalekie: taniec i zdobnictwo, codzienną pracę i następstwo świąt, zdobienie ciała i podziały ogrodzenia. Z kolei symetria osi kompozycyjnych dominuje w architekturze budynków, sprowadza się do równowagi planu i sylwet. Ponad tym rytm boskich i ludzkich postaci. Tak więc studiując poniższe rozważania, na chwilę zapamiętajmy się w porządku, który od tysiąca lat cechuje Indie.

Słowa kluczowe: sztuka, rytm, symetria, tradycja

The power of distant, ancient civilizations is often expressed symbolically. In the art of Kerala, the state in South India, the variety of wooden architecture and the landscape is enchanting. Against this background was developed the multicultural Indian society. There are two terms which describe in synthetic way the nature and culture of Kerala. The rhythm is what joins the dance and ornamentation, everyday life and hardships, but also feasts, decoration of the neck and the fence of the building. The sym-

¹ Piotr Patoczka dr hab., prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Kierownik Zakładu Architektury Krajobrazu, Wydział Biologiczno-Rolniczy; specjalista od teorii wnętrza krajobrazu, rysownik i malarz, nauczyciel i wychowawca młodzieży akademickiej.

² Rejit Jose inż., Hindus pochodzący ze stanu Kerali, współautor artykułu z racji tego, że przeprowadził obu wyprawom do Indii; wykonał serię zdjęć krajobrazu naturalnego i kulturowego, którymi posłużono się w artykułach, oraz objaśniał zdarzenia i sens zwiedzanych miejsc.

metry of composition in architecture is visible in the form of god or human in Indian art. So let us become absorbed in order which is typical for India since ages.

Keywords: art, rhythm, symmetry, tradition

Sztuka indyjska wciąż jeszcze budzi w nas poczucie wielkiej odrębności, osobliwości, egzotyki. Wydaje się trudna do pojęcia, zagadkowa. W dzisiejszym jednak świecie pojęcia te zatracają sens i rację bytu w tempie gwałtownym. Dziwną może się wydać postać wielorękiego bóstwa, a nie wyda się dziwną figura młodej, długowłosej dziewczyny, której z ramion wyrastają duże ptasie skrzydła. Dziwnym jest tłusty mężczyzna z głową słonia, a nie dziwną naga pół kobieta – pół ryba wymalowana na boku warszawskiego tramwaju.

(Jakimowicz 1967: 6)

Natura i kultura w stanie Kerala – wprowadzenie

Przed dwoma laty zorganizowana została wyprawa do Indii, której celem było poznanie krajobrazu stanu Kerala. Przez miesiąc podróżowano przez nadmorskie rejon i górskie rubieże, rysując i fotografując tradycyjne zagrody i malownicze krajobrazy. Stwierdzono wtedy niezwykle bogactwo natury i kultury regionu, co dokładnie udokumentowano. Można uznać z podziwem, że przyroda żywa i nieżywna od brzegu Morza Arabskiego po góry Pieprzowe nie ma sobie równej nigdzie na świecie. Napotkano również liczne zabytki drewnianej, tradycyjnej zabudowy; zwiedzano świątynie tak różnorodne i tak liczne zarówno w miastach, jak i na terenach wiejskich. Szkicowano domy mieszkalne misternie zdobione i osobliwie konstruowane, będące dla każdego dowodem wielkiej umiejętności budowniczych i rzemieślników. Dowodzą one dążenia do zachowania tradycji wielokulturowej regionu. Po powrocie z wyprawy opisano to i zilustrowano w postaci studium ochrony i kształtowania krajobrazu stanu Kerala. Zgromadzone materiały podzielono na następujące rozdziały: krajobraz brzegu oceanu i wysokie góry, bogowie i ludzie w maskach, natura i kultura świątyni, ornamentyka, tradycyjna architektura miejska i wiejskie budownictwo, sztuka zdobienia użytkowego oraz kontrast starej i nowej architektury (Patoczka 2014). Artykuł zakończono retorycznym pytaniem: *Jak zachować dla dobra ludzkości ten rajski park Kerala w Indiach?*

Po dwu latach, w sierpniu 2015 r., ponowiono próbę „zdobycia” krajobrazu naturalnego i kulturowego Kerali. Znowu przez miesiąc dokumentowano walory przyrodnicze i tradycyjne budownictwo tego najpiękniejszego stanu w Indiach. Sięgnięto też

po przykłady z sąsiedniego stanu Tamil Nadu, co poszerza badania i pozwala na porównania. Zgromadzony materiał wymaga naukowego opracowania, na razie to tylko pierwsze refleksje. Zdaniem autorów wszechobecny, specyficzny rytm i symetria stanowią klucz do charakterystyki dzieł przyrody i człowieka w Kerali. W tym zawiera się istota sztuki, krajobrazu i budownictwa keralskiego. Spróbujemy to udowodnić, komentując dziewięć tablic ze szkicami charakterystycznych detali.

Świątyni symetria potężna

Rozpocznijmy od budowy sakralnych, które w sztuce stanu Kerali zajmują szczególne miejsce. Najdawniejsze zachowane do dziś stupy – kurhany; wielkie kopce otoczone drogą procesyjną i otwarte bramami na cztery strony świata, których postaci są symetryczne i rytmicznie podzielone. Wokół osi pionowej symbolicznie skierowanej do nieba i akcentowanej parasolami wyznaczyć można niezliczone promienie symetrii. Z kolei rytm wskazują moduły ogrodzenia oraz podział obejścia schodami i rampami. Kolejne warstwy, z których budowano kurhany, nie tylko spoinami, lecz także płytami wykładzin rytmicznie rysują formę półkuli. Również w prastarych grotach – sanktuariach i klasztorach wykutych w skalistych masywach – genialna geometria przestrzeni opiera się na osi głównej wyznaczonej z zewnątrz i rozwiniętej w poprzeczne kawerny. Pozostawione w skale potężne filary i monolityczne posągi ozdobiono poziomymi pasami płaskorzeźb, tak aby podkreślić monumentalne wrażenie wnętrza świątyni. Tym samym regułem rytmu podporządkowane były sale klasztorów otoczone wieńcem jednakowych wnęk dla mnichów. Wszystko to rytmiczne, modularne, zarówno w szerokości, jak i wysokości podzielone na pasy – wykute w litej skale, co dowodzi wielkich umiejętności i dobrej organizacji prac, jak też użycia sprawnych narzędzi. Tak wiele powiedziano o budowie piramid, tak mało o tych „negatywnych” świątyniach... o tysiącach ton, które należało wydobyć z wnętrza skalistej góry, aby wyrzeźbić w niej świątynię; nigdzie nie ujmując jej filarów i stropów, pozostawiając miąsz na płaskorzeźby i pasma wzorów. Zbudowano też liczne świątynie kamienne według tych samych zasad symetrii i rytmicznych podziałów. Tu też dodano sobie trudu, aby w strukturze budowlanej zachować osiowość i hierarchię rytmicznie narastających pięt. Naśladowanie w kamieniu wcześniejszych, drewnianych konstrukcji znalazło swój wyraz w rytmie belek i rzędach słupów wykutych, jakby tworzyły stupy i belki połączone na zamki. Także poziome pasy płaskorzeźb oraz osadzone w wysokich ścianach wież wsporniki (przedstawiające potworne zwierzęta) zostały dokładnie, modularnie rozmieszczone, zaplanowane i zrealizowane.

Również wznoszone dziś sanktuaria, niezależnie od stylu architektonicznego i maniery zdobniczej, są osiowo – symetryczne i hierarchiczne w pionowym rytmie zmniejszających się warstw zwieńczonych mocno i spionowanych ku niebiosom. Stanowią one dominanty krajobrazu i świadczą o bogactwie źródeł dziedzic-

twą kulturowego. Cechą tych budowli jest całkowite podporządkowanie rytuałom i kultowi bóstw, hierarchii osi oraz zasadzie zamknięcia murami przestrzeni otaczającej i otwarcia sanktuariów bramami na cztery strony świata. Podkreślić też trzeba, że zadaniem zespołów sakralnych jest ich zdolność do „łączenia z bóstwami”, a więc modlenia się w naszym pojęciu, czemu sprzyja stosowanie rytmu i symetrii detali. Podkreślimy również, że wiek budowli czy jej zewnętrzny i wewnętrzny wystroju ma dla Hindusów drugorzędne znaczenie. Stąd symetria nazwana tu została „potężną”, bo ona rządzi ludzkimi zmysłami.

Postaci bóstw i symbole

Każdemu, kto z uwagą przyglądał się bóstwom hinduskim, narzuca się wręcz ich specyficzna symetria i równowaga postaci. W pradawnych kamiennych rzeźbach prosta jednoznaczność wyrażona była w idealnym porządku – kiedy to idol w „mumijnej” postaci, stojącej postawie i godnej, bezosobowej twarzy, odziany w szaty o równych, rytmicznych fałdach, stał pośrodku ciemnego sanktuarium jako odczłowieczony symboliczny i zgeometryzowany słup. Idealne odbicie zwierciadlane lewej w prawej części ciała nie mogło być złamane nawet układem szat.

Z biegiem wieków bóstwa zaczęto przedstawiać w nieco bardziej „ludzkich” proporcjach i żywych gestach. Siedząca postać Buddy z godnie uniesioną głową, wyprostowanym tułowiem i skrzyżowanymi nogami stanowiła symbol powtarzany w tysiącach małych i dużych rzeźb. Symetria była tu czymś naturalnym, a równowaga utrzymywana dzięki przekątniowym gestom rąk. Rytm powstawał zarówno przez wielokrotne powtórzenia figurki na linii gzymsu, jak i przez umieszczenie podobizny bóstwa nad każdą bramą. Także umieszczenie na pionowej osi, na mocnej, gzymsovanej podstawie kwiatu lotosu stało się powszechne i obowiązujące. Do ogólnego wrażenia tak skomponowanego porządku postaci dodać należy uwagę o jednej uniesionej, a drugiej opuszczonej otwartej dłoni, co gwarantuje zachowanie równowagi przekątniowej wobec głównej osi kompozycyjnej i środka postaci. Również drobne asymetrie i arytmie w ozdobienu i artykulacji bardziej podkreślają, niż zaburzają harmonię postaci (ryc. 1).

Zwróćmy też uwagę na tańczące bóstwa, które wpisane w świetlistą, ognistą aureolę, otoczone są kilkoma parami rąk trzymających symboliczne przedmioty. Czyż można lepiej nawiązać do rytmu w tak „promienistych” gestach i dynamicznej postawie? Wpisanie postaci w krąg oraz ręce rozpostarte wokół głowy to najmocniejsze i najbardziej przemawiające podkreślenie centrum obrazu. Tu rytm i symetria jawią się w wielokrotnym powtórzeniu rąk tańczącej czy siedzącej postaci, tak aby w aureoli płomienistej tęczy wyeksponować trzymane w rękach „narzędzia”.

Dla refleksji nad tymi postaciami symetrycznymi i równoważnymi, rytmicznie podzielonymi i hierarchicznie skomponowanymi – przytaczamy poniżej krótki cytat:

Rzeczy i sprawy przeżyte osobiście lepiej dają się przedstawić, a ich racje uzasadnić. Na wybór tematów wpływały niewątpliwie upodobania autora. Przede wszystkim kierowała nami chęć przybliżenia tego, co obce jest tylko w pozorach, a w istocie jest wspólne wszystkim, bo ludzkie (Jakimowicz 1967: 6).

Symetria niedostrzegana

Bez większego wysiłku można przywołać liczne przykłady rytmu i symetrii w codziennym otoczeniu, kiedy to sama natura roślin i postaci zwierząt dostrzegana jest jako wyraz dążenia do idealnych proporcji. Zauważmy, że liść palmy w swej doskonałej formie jest idealnie symetryczny i wielokrotnie rytmiczny... rytm ten narasta i maleje w trakcie rozwoju rośliny. Chociaż z każdym podmuchem wiatru płaszczyzny te widzimy pod innym kątem, jednak centralna perspektywa drzewa i regularne lancetowate liście pozwalają na podziwianie rytmicznych narastających i słabnących ciągów. Również owoc kokosowy w kragłej postaci ma nieskończenie wiele wewnętrznych osi symetrii.

Wysłuchajmy się w rytm falującego morza, w jego szum narastający i słabnący w równych odstępach czasu – to też symetria czasu i przestrzeni. Struktura skał cechuje się jednakowymi warstwami i regularnymi podziałami, które natura zapisała w krajobrazie. Sama natura uczy nas symetrii, ale jej uświadomienie wymaga tylko chwili zastanowienia, wczucia się w te moduły. Dla wtajemniczonych to medytacja aż po „wtopienie” w naturalne miary. Przecież ryba, płaz i gad zawsze posiadają symetryczne postaci – o czym wiemy dobrze i co stanowi warunek funkcjonowania i rozwoju tych organizmów.

Być może stąd właśnie święte węże tak częste w kulturze keralskiej, tak rytmiczne i symetryczne w swej budowie, tak dynamicznie i elastycznie zmieniające swe kształty... Sylwety ptaków na niebie, ich klucze i chmary jakże wyraźnie rysują równoważne punkty na niebie. W końcu małpa czy człowiek są tak bardzo symetryczne i nieregularne zarazem; w swoich gestach i budowie postaci rytmiczne i proporcjonalne. Gzmysy świątyni akcentują znaki „kudu”, są symbolicznymi oknami do Nieba. Dachy „bengalskie”, które z drewnianej formy przekuto w kamienne zwieńczenia budowli sakralnych, również cechuje wielokrotna, wieloosiowa symetria (ryc. 1). Święty kwiat lotosu w każdym listku i w piętrowej strukturze jest promienistą, rytmiczną i kulistą formą (ryc. 4).

Dążenie do równowagi względem osi środkowej i utrzymania jej w zwierciadlanym odbiciu widoczne jest także w rzeźbionym szczycie łoża; gdzie Wisznu pod postacią węża oplata pionowy słup. W końcu sylwetę Świątyni Maharadży w Trivandrum, najwspanialszą w Kerali, cechuje symetria zarysu i akcentowanie osi monumentalnej budowli. Jej środek podkreślają również wspaniałe portale wejść na kolejnych piętrach (ryc. 1).

Przywołajmy tu też święty dla Hindusów symbol nazywany „czakra Asioki”, który jest kolistym, koncentrycznym, wielopromieniowym kołem: Praw, Prawd i Porządku Wszechrzeczy. Tak więc centrum i osie: pionowe jak Linga, poziome jak cztery strony świata; hierarchia narastania lub zmniejszania detali artykulacji architektonicznej; brama jako granica *sacrum* i *profanum*. To zdaniem autorów stanowi istotę sztuki keralskiej, wyraża sposób widzenia świata przez jej mieszkańców, wyznawców różnych religii zamieszkujących ten „rajski ogród”.

Symetria jeszcze nieutracona

Szczególnym motywem, trudnym do narysowania – jakże w swojej symetrii i rytmie wyczuwalnym – jest masaż ajurwedyjski kultywowany w Kerali. Liczne gabinety, w których odbywają się zabiegi lecznicze, oferują nadzwyczajne wrażenia wywołane przez brzmienie hinduskiej muzyki w czasie zabiegów w pięknie urządzonych i ozdobionych wnętrzach... w pokojach wypełnionych muzyką, ozdobionych pięknymi wzorami wzbogaconymi niezwykle gamą kolorów.

Głębszych wrażeń, które można bez wątplenia nazwać rytmicznymi i symetrycznymi, dostarczają też próby medytacji odbywające się w specjalnie do tego skomponowanych wnętrzach. Tamże pod kierunkiem wtajemniczonych mistrzów, którzy opierają swe nauki na doskonałej znajomości tajników ludzkiej podświadomości, słuchacze wprowadzani są w kolejne stadia uniesienia, zespolenia z bóstwem... Podstawą tego są rytm oddychania, puls i bicie serca... uwolnione od cech fizycznych.

Także węże w sztuce keralskiej mają swój wielki rozdział: zdobią świątynie w tysiącokrotnie powtarzanym motywie, splatają się w łoża dla Wisznu... W każdej z tych postaci wąż jest uosobieniem symetrii i rytmu wzmagającego się i ginącego we wrzescionowatej postaci. Kształt i wzór na skórze węża idealnie i wielokrotnie powtarzany jest wzorem.

Kolejny przykład potwierdzający regułę osiowości i symetrii to święta krowa Nandin; matka dobrobytu i uosobienie życia. Przedstawiona w prastarych kamiennych rzeźbach jako postać odpoczywającej krowy – dumnie i spokojnie symetryczna... ozdobiona łańcuchami i girlandami, z wielkim dzwonkiem na szyi. Ma ona liczne oblicza: sylwetowe, boczne i czółowe w pełni symetryczne i rytmiczne w swojej postaci.

Dla każdego z nas oczywista jest symetria postaci człowieka; wiemy też doskonale, że w każdym przykładzie zarówno twarz, jak i każda para rąk czy nóg zawsze przy dokładniejszym badaniu okazuje się niesymetryczna. Oczy różnią się nieco... mocniej zauważamy symetrię nieco zaburzoną. To równowaga, w której gest rąk czy układ nóg zawsze jest nieco zaburzony, by podkreślić symetrię. Tak też powtarzają te postaci współcześni Hindusi.

Rozwój sztuki keralskiej – wyobrażenia bogów prowadzą nas od symetrii zamierzonej, lecz nieco zaburzonej, „usiłowanej”, czyli takiej, kiedy zamiarem rzemieślnika

było uzyskanie jednakowych sylwet w pasie zdobniczym lub równego rytmu podobnych postaci. Stąd świadome komponowanie gestów rąk i nóg wobec osi pionowej równowagi. Dziś tradycyjne komponowanie i rzemieślnicze wykonanie zastąpiono komputerowym wycinaniem wzorów, a więc bezdusznym, choć perfekcyjnym technicznie i idealnym geometrycznie deseniem.

Warto poświęcić też kilka zdań maskom rytualnym, które szkicowaliśmy w muzeum keralskim w Trivandrum (ryc. 2). Jest tam eksponowany liczny zbiór oryginalnych, kontrastowo malowanych drewnianych masek. Niewątpliwie zamiarem twórców tych potwornych form przedstawiających ptasie dziobate głowy i w tle szeroko rozpostarte skrzydła była symetria. Jednak schnące drewno odkształciło te lica, pęknięcia, wprowadziło różne odcienie barw, które dodatkowo zaburzyły zamierzony porządek. Doprawione do tego włosy zmierzwiły się i to powoduje niezwykle silne wrażenia... rytmu i symetrii rytualnych masek.

Tam też umieszczono w gablotach oryginalne, niezwykle instrumenty muzyczne, które w swoich formach różnią się od znanych nam, europejskich. Rytm strun rozciągniętych na gryfie kontynuowany jest na kulistych pudłach rezonansowych przez pasy intarsji. Kontrapunktowe głowice wyrzeźbione zostały na podobieństwo głów zwierząt, ślimacznic, kwiatów. Znaczącą rolę w wierzeniach ludowych pełnią też Małpy włączone do areopagu bóstw. I tu symetria twarzy i gesty postaci są zrównoważone, godne i pełne swoistego porządku. Rzeźby te są równie wielkie i ozdobione klejnotami jak bóstwa wzorowane na ludzkich postaciach.

Maska i strój tancerza *kathakali* powtarzają te same zasady porządku i hierarchii elementów, nadając im przestrzenność w rytmie ruchów i rytualnych gestach. Z reguły postać główna zajmuje centralne miejsce, a chór pełni funkcję rytmicznie akcentowanego tła lub kręgu otaczającego ze wszech stron „bohatera”. W kompozycjach scenicznych wręcz ascetycznie realizowane są zasady rytmu i symetrii postaci rozstawianych jakby na szachownicy, tworzących rzędy i kręgi tancerzy z dominantą pośrodku.

Kolejnym, niemal nieznanym bogactwem Kerali są zbiory starożytnych monet o kształcie kolistym lub owalnym. To symetria i rytm narzucają równowagę znaku – ikony przedstawienia. Genialnie proste są w rysunku symbole: zwierząt, roślin, ludzi. Należy z najwyższym uznaniem wyrazić się o umiejętnościach twórców tych miniaturowych postaci.

W końcu jakże charakterystyczny jest herb stanu Kerali ujęty w wieniec laurowy. Przedstawia on symboliczną mauzę – herb Rodu Maharadży. Ponad nią umieszczono cztery lwy z Kolumny Asioki. Po obu stronach wieniec podtrzymują dwa czarne słonie. Symetrycznie rozmieszczone, z uniesionymi trąbami słonie są strażnikami prawa i porządku w Kerali (ryc. 4).

Przepiękny pałac drewniany w Padnabapuram, siedziba maharadży Dyiarajamy, zaprasza też do wspaniałej kolekcji średniowiecznej broni, gdzie uwagę zwraca syme-

tryczne i rytmiczne zdobienie. Doskonałym przykładem jest tu halabarda wykonana z damasceńskiej stali i ozdobiona wzorem roślinnym przetworzonym w geometryczny rytm. Opodal eksponowane są spisane na drewnie w kształcie płaskiego wrzeciona modlitwy – mantry. To szeregi poziomych łukowatych deseczek z drewna różanego pokryte miniaturowymi wierszami wedyjskimi.

I znów dla chwili wytchnienia warto przytoczyć krótki cytat:

Własne nawyki i przyzwyczajenia dobrze jest przewietrzać, konfrontować z innymi. Wówczas jaśniej się dostrzeżę co w rzeczach, do których przywykliśmy, jest zewnętrzne, umowne, co jest konwencją, a co stanowi istotną ich wartość. Wycieczka w krainę sztuki odległej i w wielu aspektach odmiennej może więc być pożyteczna (Jakimowicz 1967: 6).

Girlandy zawieszane na szyi podczas obchodzonych często świąt są po prostu rytmicznym węzłem splecionych i zmyślnie powiązanych kwiatów. Ich złotym odpowiednikiem są naszyjniki, niezmiernie ozdobne naramienniki i pierścienie. Nie ma na świecie równie pięknej biżuterii, nigdzie wzory nie są tak bogate – co wynika z tysiącletniej tradycji i kultowego, rytualnego traktowania tych zdobień. Rytm i porządek tych „superwęży” zdaje się wyrażać dążenie do nieskończoności i ciągłości przez splecione ciągi.

Kwiaty i pędy roślin stanowią też inspirację do zdobienia. Przetworzone w geometryczne wzory oddają cechy istotne i charakterystyczne: kwiatu lotosu, palmy czy wijących się splecionych młodych pędów. W tradycyjnej drewnianej architekturze kwiatony akcentujące wsporniki i głowice filarów oraz stropy kasetonowe wypełnione płaskorzeźbami zachwycają bogactwem symetrycznych i rytmicznych motywów. Każde okno, drzwi i każdy filar zachwycają misternymi wycinankami – są wyrazem upodobania do piękna, rytmu i symetrii. Zawieszane w każdej izbie lampki oliwne są też swoistymi dziełami sztuki użytkowej. Każdy detal na obwodzie i we wnętrzu został pracowicie wgłębiony lub uwypuklony, by dać świadectwo rytmowi symetrii (ryc. 8, 9).

Symetria niemal utracona

Oglądane w muzealnych wystawach naczynia keralskie w niewyczerpanym bogactwie krągłości i wypukłości, w różnej pojemności, wykonane z różnych materiałów, są symetryczne i rytmicznie zdobione. Osobliwością jest oparcie naczyń na trzech masywnych „guzach” nad paleniskiem. Tam też wskazano nam trójki ceramicznych naczyń zawieszonych pod stropem, które to coraz mniejsze, włożone w siebie, mogły przechować trzy potrawy (jak nasze menażki). Trudno nie zauważyć tu symetrii środkowej.

Kerala szczyci się własnym, tysiącletnim systemem modularnym, według którego budowane są tradycyjne domy. Podstawą tego modulatora jest długość środkowego

odcinka palca wskazującego (1 pada = 3 cm) powtarzana wielokrotnie dla rozwinięcia planu domostwa. Rozplanowanie pomieszczeń jest wzorowane na postaci mężczyzny z rozpostartymi rękami (ryc. 6). Symetria postaci i kierunków oraz orientacja do stron świata decyduje o lokalizacji domu. W samym centrum domostwa umieszczone jest ognisko, nad którym pozostawia się otwór dymowy. Tuż obok kwadratu paleniska buduje się niewielki ołtarzyk bóstw domowych. Klimat monsunowy i gorące masy powietrza wymusiły dodanie do tego zadaszeń zawieszonych na ścianach dla zwiększenia cyrkulacji powietrza. Symetria połączeń dachowych i ich otwarcia zostały tu wzbogacone o ozdobne rytmy i symetrię otwartych szczytów. Podwójne ściany i wewnętrzny dziedziniec łagodzą tak częsty w Kerali upał, a poziome szczeliny pod stropami pozwalają na ucieczkę rozgrzanego powietrza.

Brama i mur wokół posesji mają też zapewne swoje mocne osadzenie w pradziejach; w obronie przed wrogami i wszechobecnymi dzikimi zwierzętami. Na pewno chronią przed gadami i płazami, które są zakałą i realnym zagrożeniem do dzisiaj, bo w tym środowisku w każdej chwili możemy się spodziewać odwiedzin groźnych drapieżców i strasznych ptaków. Od archaicznych czasów budownictwa drewnianego do dziś nie zmieniło się myślenie o konstrukcji budynku: związanej ze słupów jako podpór pionowych i poziomych belek. Ścianki wznosi się jako konieczne osłony, przewiewne, z licznymi otworami, by w najmniejszym stopniu nie ograniczać wentylacji. Szerokie ławy pomiędzy filarami można wykorzystać do wypoczynku, a cofnięty ganek jest nadal ulubionym miejscem wieczornej sjeisty (ryc. 6–8).

Mieszkańcy Kerali od najdawniejszych czasów zajmowali się rybołówstwem i uprawą roli. Stąd wnioskować można, że łodzie rybackie i wozy bycze są podstawowymi, wielce użytecznymi urządzeniami. W pałacu – muzeum Chatrica malika nieprzypadkowo eksponowane są dawne łodzie o kształcie wrzeciona. Pierwsza z nich to związana z czterech bali tratwa (rybacy cały czas siedzieli na niej w wodzie). Bardziej praktyczna „sucha łódź”, z zamkniętym dnem i wysokimi burtami, zadziwiła zmysłowością konstrukcji. Złożona została z kilkunastu odpowiednio wykształconych desek powiązanych nitami. Wyraża ona „mądrość ludu” i nadzwyczajną umiejętność konstruowania łodzi drewnianych.

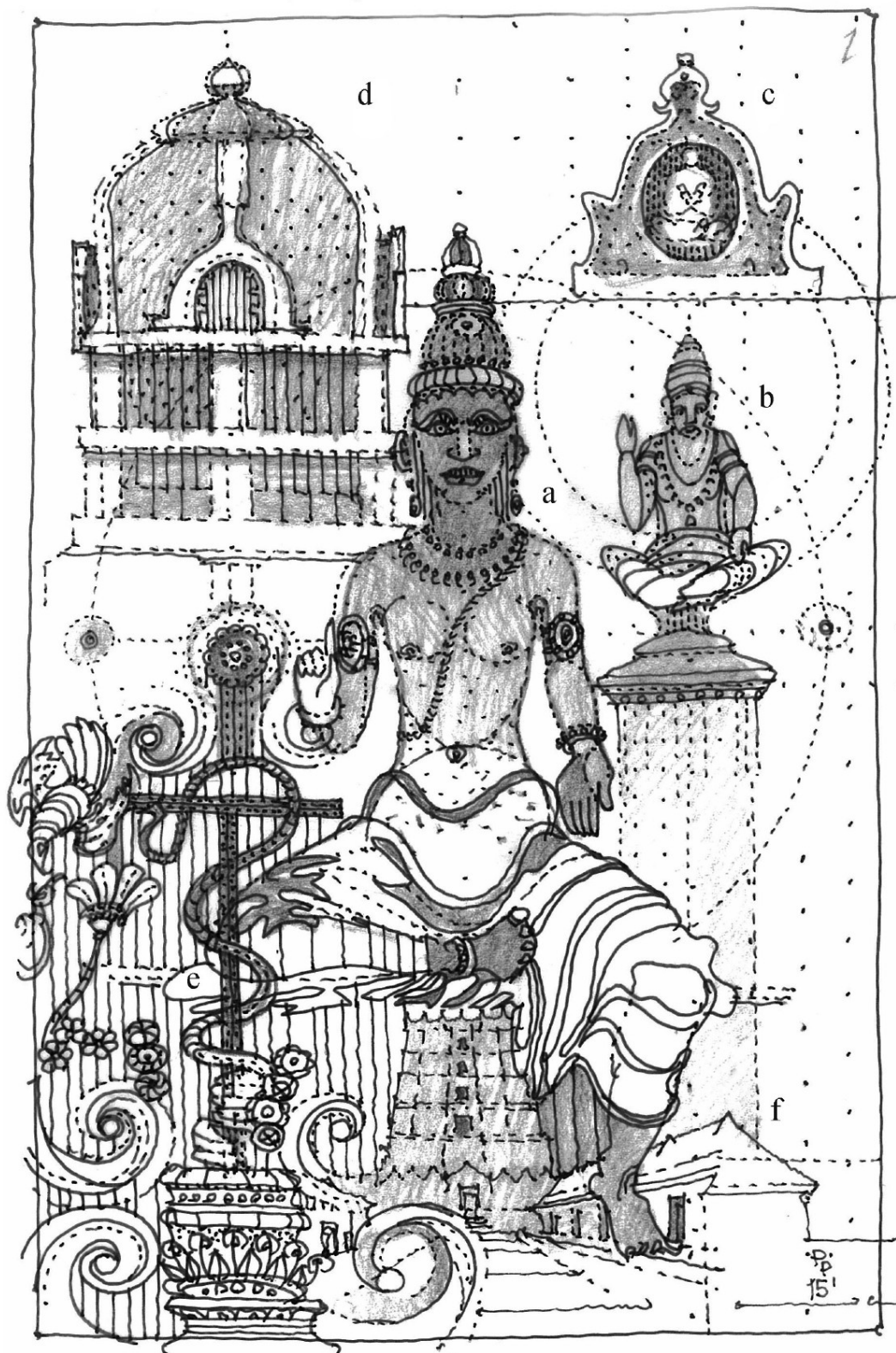
W końcu przywołajmy najcenniejszy po zdobyciu ognia wynalazek koła. Znajduje on potwierdzenie w symbolach państwa indyjskiego. Dodano do tego daleko idące interpretacje: koło Praw, Prawd, Harmonii Wszechrzeczy. Wykuto w kamieniu pary kół, po których miały się toczyć świątynie jak wielkie wozy... Te skupione na piastach i zaopatrzone w kolce, ogromne koła zapewne wcześniej, w czasach drewnianych wozów zaprzęzonych w pary byków, służyły jak w starożytnym Egipcie do wleczenia i przewożenia ogromnych i niezwykle ciężkich bloków skalnych. W oglądanych przez nas wozach, znacznie skromniejszych, używanych do przewożenia płodów rolnych i kłód drewnianych, może też zwierząt, zadziwia konstrukcja: wóz z dyszlem dla dwu byków jest drewnianą skrzynią z kutymi metalowymi ściągamami i blaszanymi ozdobami. Na dwu

potężnych kołach połączonych belką oparto podwójny dyszel powiązany linami konopnymi, tak aby możliwe było zaprzężenie wołów. Konstrukcja ta jest symetryczna, a połączenia wiązane rytmicznie wzmacniają strukturę byczego wozu.

***Sacrum i profanum* keralskie wyrażone w symetrii i rytmie**

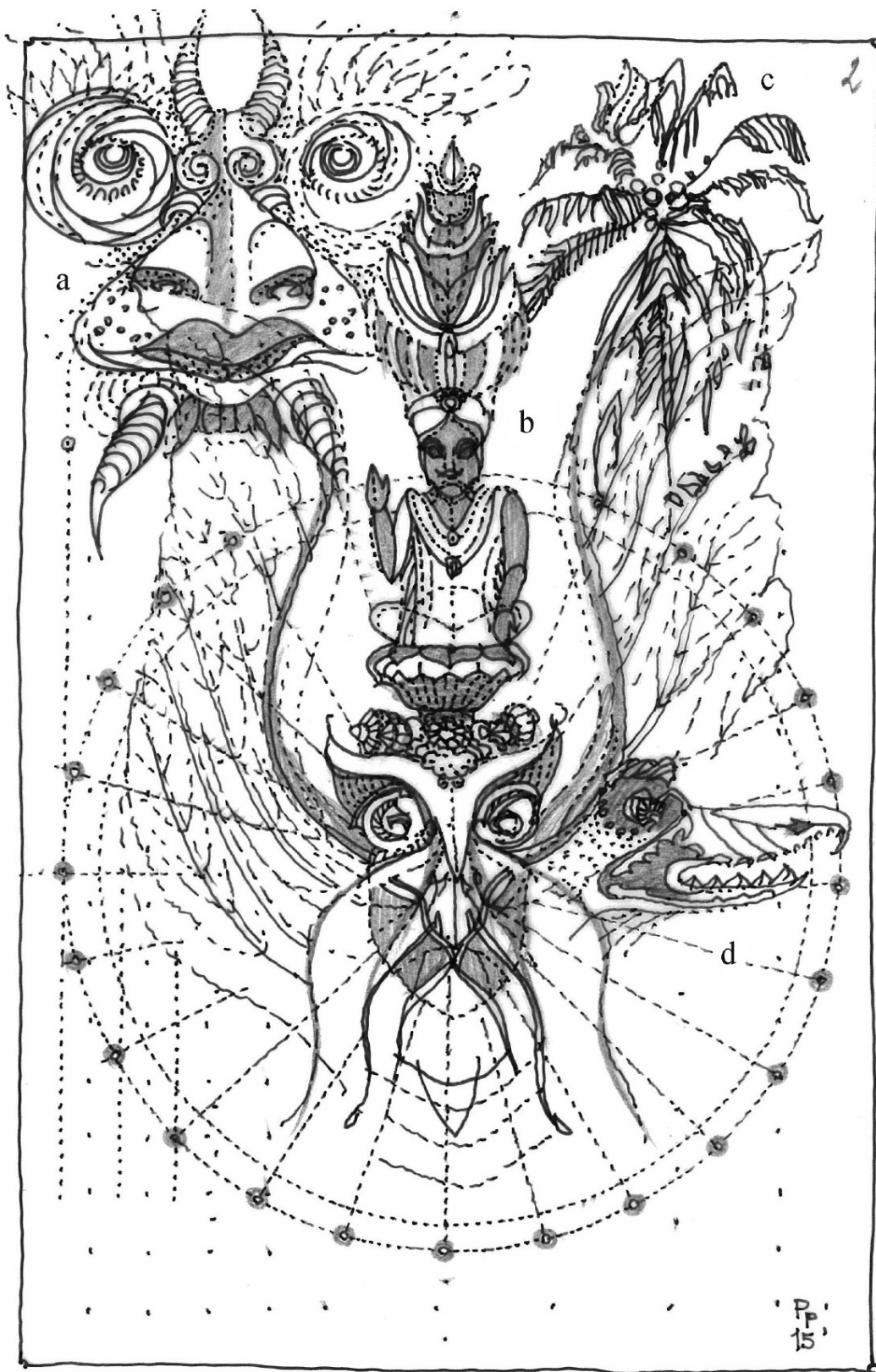
Dwie, trzy, cztery osie... wiele podporządkowanych osi, obroty i przesunięcia elementów, rytm zdobniczy bez początku i bez końca; wzory składające się z niepoliczalnego ciągu detali – to odbicie sposobu widzenia świata przez mieszkańców Kerali. Wiadomo, że przeważająca część doznań dociera do nas za pomocą wzroku. Impulsy te łączone są z innymi informacjami słuchowymi, odczuciami kolorów i dźwięków w synergiczne postaci. Zależnie od przygotowania kulturowego tworzymy z tego „postaci”. Następujące po sobie obrazy „reżyserujemy” w czasoprzestrzenne ciągi... Jeżeli przyjmujemy ten model dynamicznej percepcji opartej głównie na wrażeniach wzrokowych, to tylko krok do sformułowania następującej tezy:

Keralczycy, żyjąc w świecie symetrii i rytmu, ulegają świadomie i podświadomie temu porządkowi; wyrażają to zarówno w świętości postaci bogów, jak i w *profanum* budownictwa i zdobnictwa; co najważniejsze – znajduje to wyraz w ich życiu duchowym, kiedy to symetria ducha i harmonia ciała stają się istotą życia.

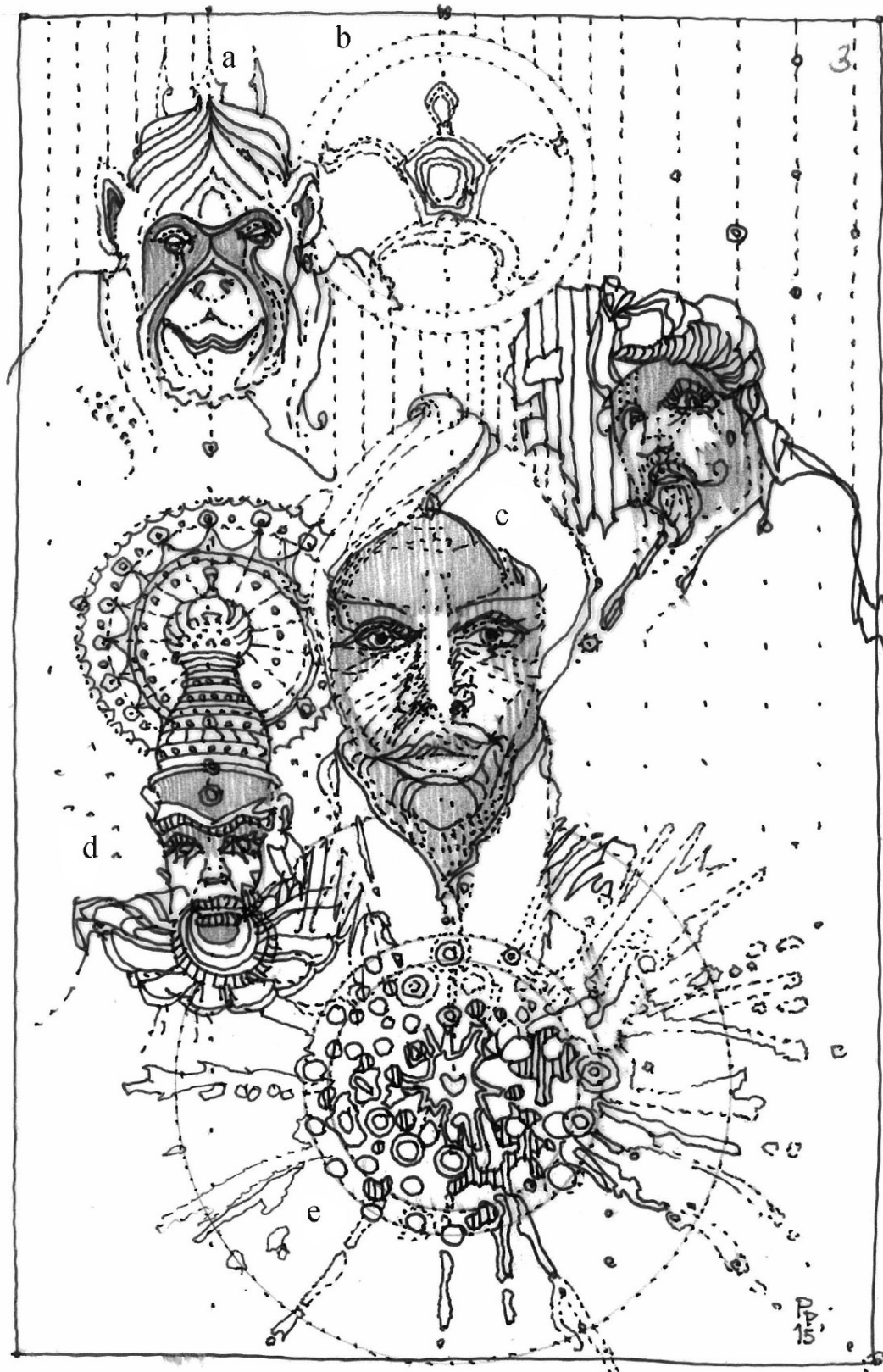


Ryc. 1.

Bóstwa: a. siedząca postać, b. posążek bóstwa, c. znak „kudu”, d. dach „bengalski”, e. Wisznu pod postacią węża, f. sylweta głównej świątyni w Trivandrum (rys. Patoczka 2015)



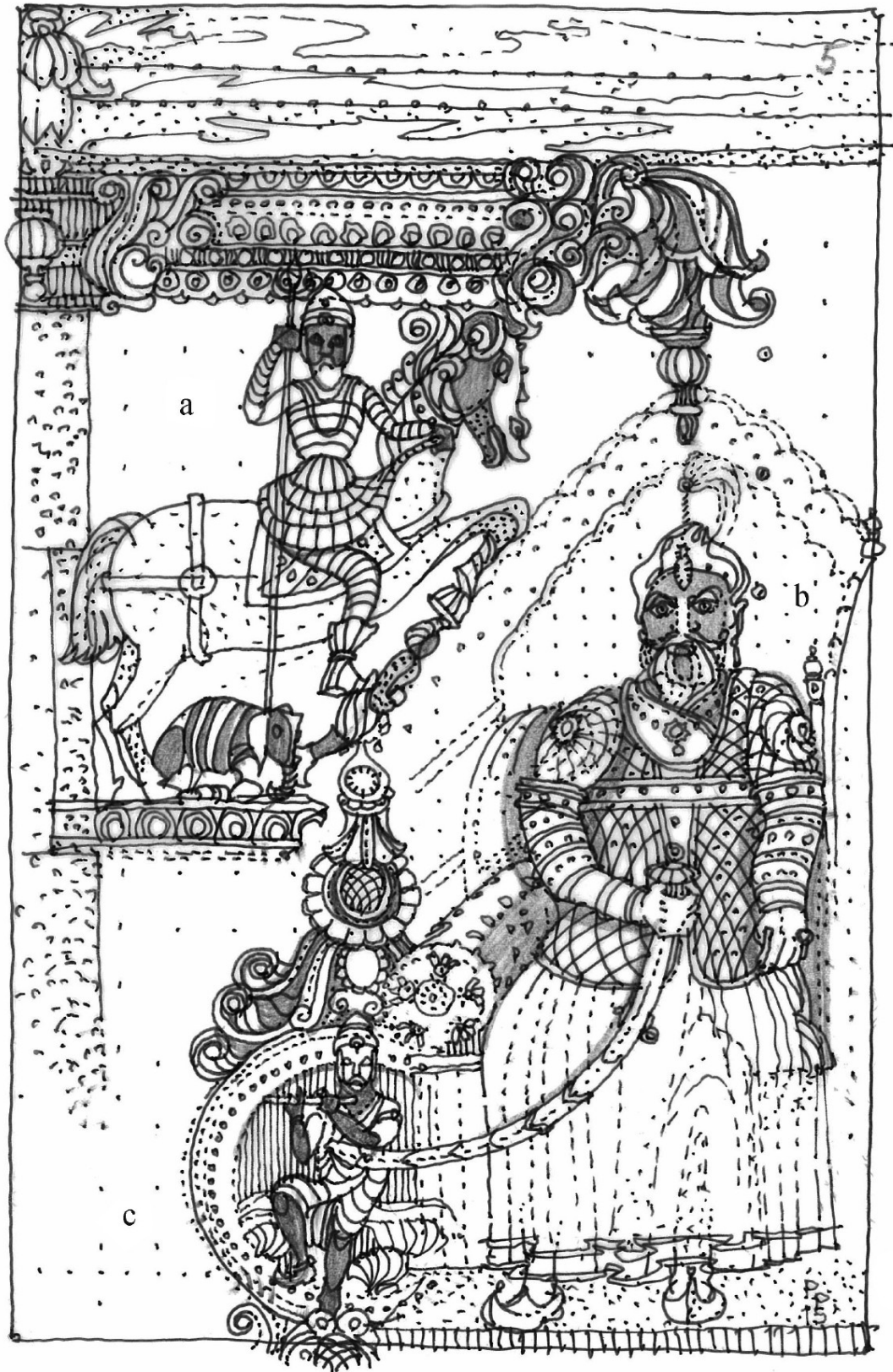
Ryc. 2.
Maski: a. maska obrzędowa, b. maska rytualna, c. symetria palmy kokosowej, d. profil potwor-
nego ptaka (rys. Patoczka 2015)



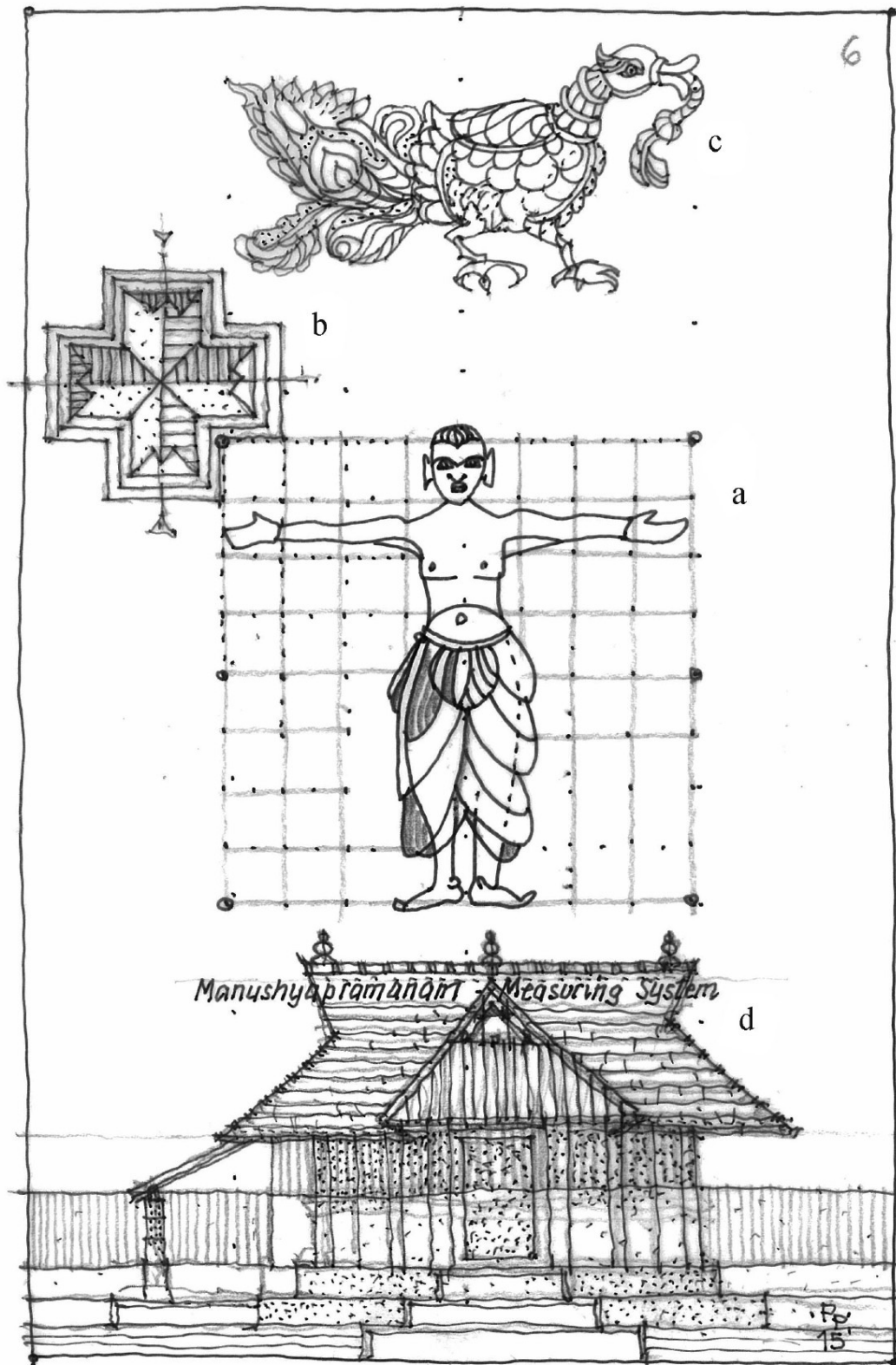
Ryc. 3.
Postaci: a. małpa, b. żółw na monecie, c. mężczyzna w turbanie, d. maska tancerza *kathakali*,
e. klomb kwiatowy pod drzewem (rys. Patoczka 2015)



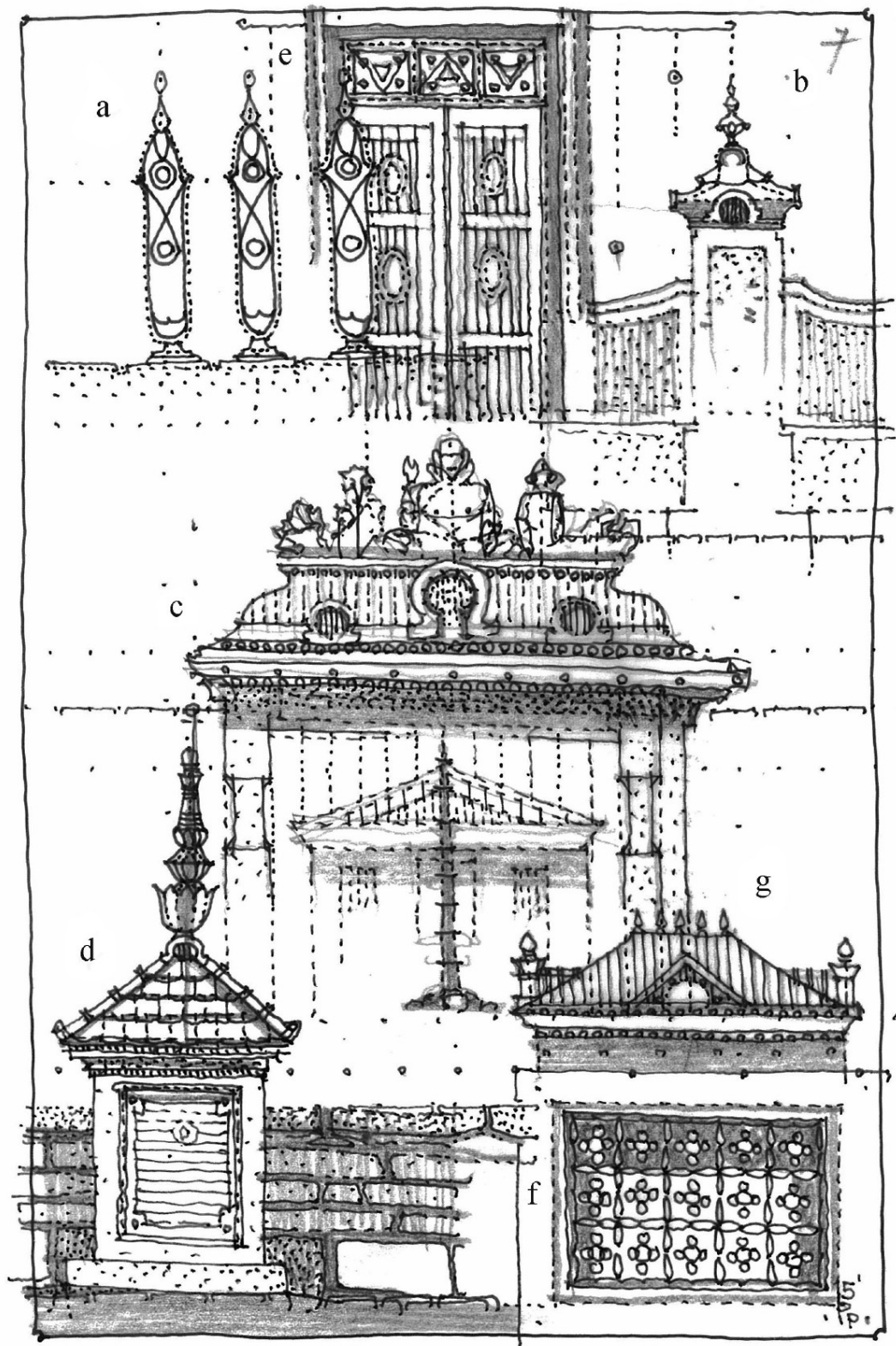
Ryc. 4.
Symbole: a. ogród – znak na monecie, b. kwiat lotosu, c. gospodarstwo, d. herb stanu Kerala, e. Shah Jahan – Taj Mahal, f. Tipu Sultan (rys. Patoczka 2015)



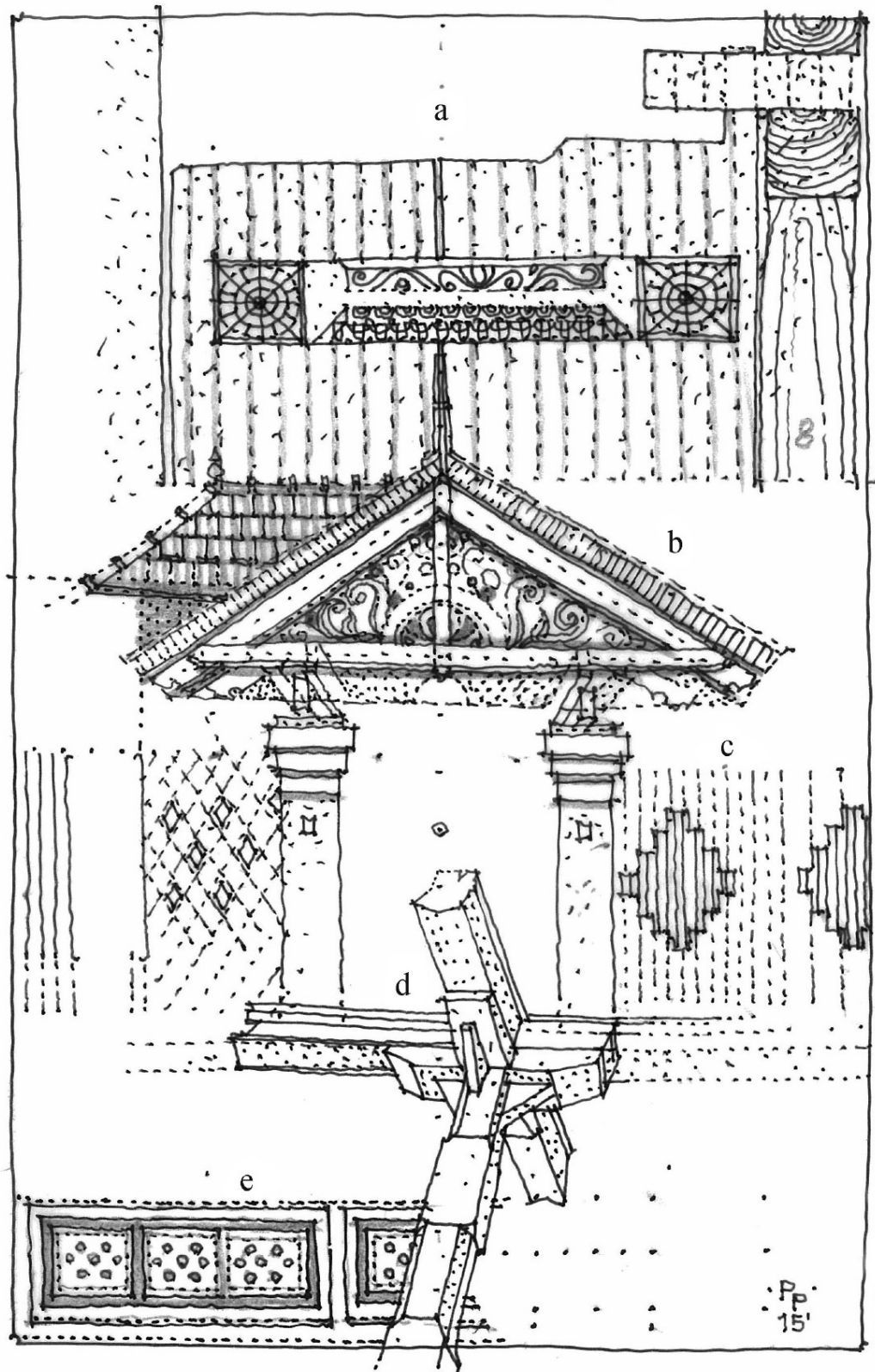
Ryc. 5.
Pałace: a. wspornik „książęcy” z pałacu Padmanabhapuram, b. Maharaja Dharmaraja, c. rzeźba z łoża Maharadży – flecista (rys. Patoczka 2015)



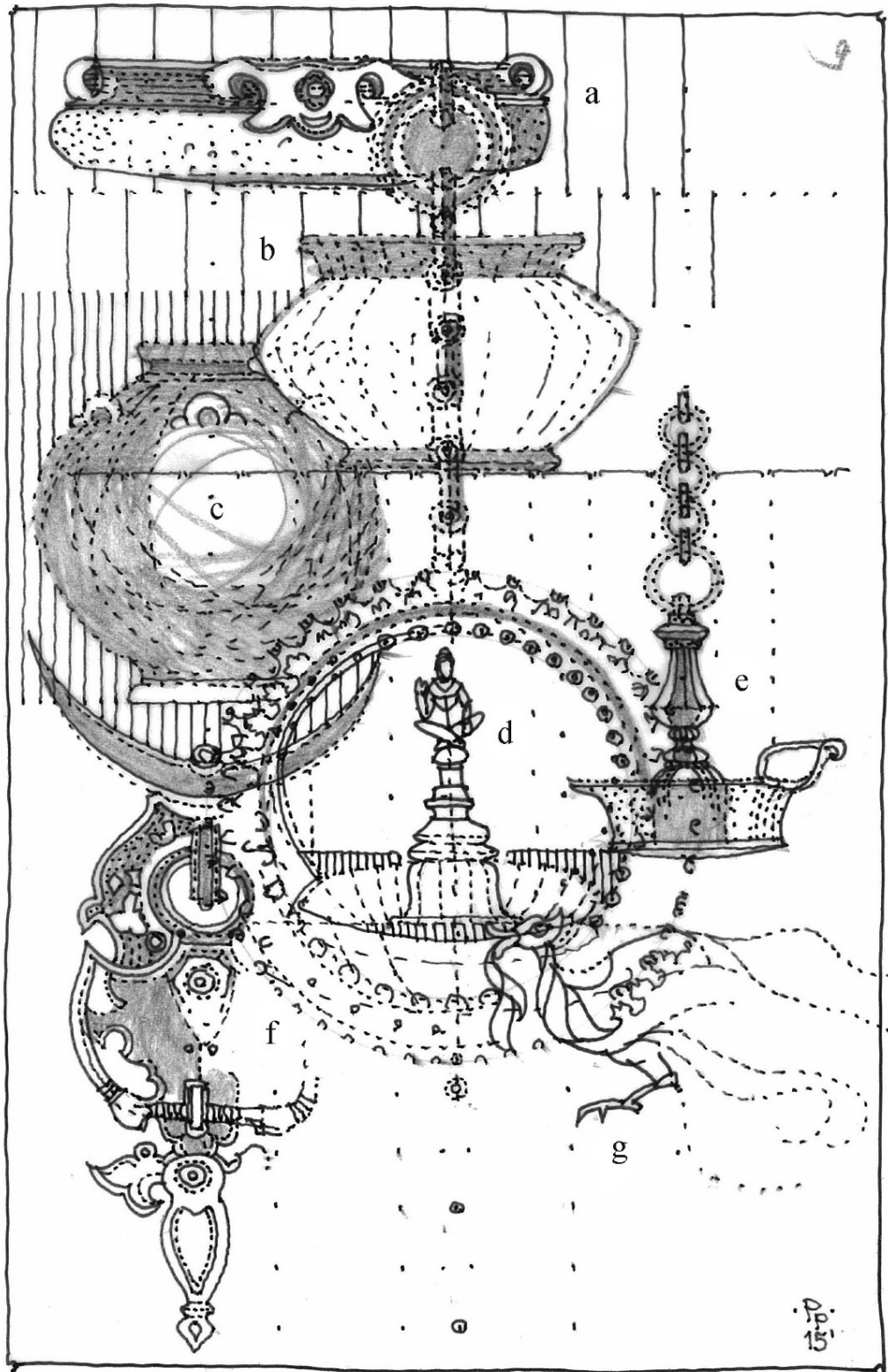
Ryc. 6.
Domy: a. keralski moduł, b. plan tradycyjnego domu, c. Moha pakshi – ptak, d. sylweta domu keralskiego (rys. Patoczka 2015)



Ryc. 7.
Bramy: a. żeliwne ogrodzenie, b. słupek tradycyjnego ogrodzenia, c. brama do świątyni, d. znak i opis świątyni, e. drzwi wewnętrzne, f. kraty w oknie, g. dach bramy (rys. Patoczka 2015)



Ryc. 8.
Detale: a. zdobienie drzwi na biegunach, b. dach-szczyt ozdobny nad wejściem do domu, c. krata balustrady, d. wsporniki belek stropowych, e. krata w okienku wentylacyjnym (rys. Patoczka 2015)



Ryc. 9.
Urządzenia: a. metalowa misa, b. ceramiczna waza, c. waza z uchwytami, d-e. lampki oliwne,
f. okucia zamku w drzwiach, g. ptak – symbol (rys. Patoczka 2015)

Bibliografia

Jakimowicz A. (1967), *Sztuka Indii*, Warszawa.

Jakimowicz A., Rytzel A. (1978), *Indie – panorama sztuki*, Warszawa.

Kieniewicz J. (1980), *Historia Indii*, Ossolineum.

Johnson G. (1998), *Wielkie kultury świata – Indie*, Warszawa (1995), Andromeda Oxford Limited.

Patoczka P. (2014), *Natura i kultura stanu Kerala w Indiach. Tradycyjne i współczesne budowanie w zgodzie z otoczeniem*, „Przestrzeń i Forma” nr 21.

Pijoan J. (1990), *Sztuka starożytnych i klasycznych Indii* [w:] *Sztuka Świata*, t. IV, Warszawa.

Prokofiew O. (1964), *Iskustwo Indii*, Moskwa.